

POSTANOWIENIE

19 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 19 grudnia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko A. J.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 6 października 2023 r., V AGa 328/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 6 października 2023 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację strony powodowej A. sp. z o.o. w K. od wyroku Sądu Okręgowemu w Gliwicach z dnia 6 października 2023 r. oddalającego jej powództwo skierowane przeciwko A. J. o zapłatę kwoty 332 100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, dochodzoną z tytułu wynagrodzenia za prace projektowe oraz administracyjno - urzędowe; strona powodowa powoływała się w tej materii na ustną umowę z pozwanym.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie doszło jednak do zawarcia przez strony procesu umowy, gdyż reprezentacja powódki wymagała działania dwóch członków zarządu, a rozmowy z pozwanym prowadził jedynie prezes zarządu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż prezes zarządu powódki S. G. zeznał, że ustnie uzgodnił z pozwanym zakres prac, zaś kwestia wynagrodzenia miała być uzgodniona na

takich samych zasadach, jak w poprzedniej umowie, tj. z 12 listopada 2012 r., ale szczegóły nie zostały ustalone. Zresztą prezes zarządu powódki nie był w stanie skonkretyzować warunków umowy z pozwanym. Odwoływanie się do umowy z 12 listopada 2012 r., w kontekście rzekomej nowej umowy z pozwanym, również nie było miarodajne, ponieważ po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie mógł być już wykonany taki budynek jaki wcześniej planowano oraz niezbędne stało się dokonanie nowych uzgodnień i nowych podziałów nieruchomości, a przez to uzyskanie kilku pozwoleń na budowę. W konsekwencji zakres czynności realizowanych przez powódkę nie był zgodny z zakresem umowy z 12 listopada 2012 r., którą powódka zawarła ze spółką E. (w dniu 28 czerwca 2013 r., wobec braku możliwości wydania pozwolenia na budowę obiektu, którym była zainteresowana spółka E. przeniosła ona na pozwanego wszelkie prawa i obowiązki z tej umowy). Poza tym pozwany i jego żona realizowali niektóre czynności, które według umowy z 12 listopada 2012 r. miała realizować powódka jako wykonawca. W ocenie Sąd Okręgowy można ewentualnie mówić o zawarciu umowy pomiędzy A. G. i pozwanym, zwłaszcza że na wcześniejszym etapie współpracy w procesie inwestycyjnym obok powodowej spółki, działała także spółka jawna A. w K.; A. G. prowadził działalność gospodarczą nie tylko w formie spółki jawnej. Poza tym wykonanie prac bez dodatkowego wynagrodzenia miało być zrealizowane przez A. G. jako rekompensata za koszty poniesione przez pozwanego w związku z niemożnością zrealizowania pierwotnie zakładanej inwestycji – pozwany zapłacił cedentowi (spółce E.) wszelkie koszty, w tym z tytułu roszczeń względem wykonawcy z powodu nienależytego wykonania umowy z 12 listopada 2012 r. (nie było podstaw do składania wniosku o pozwolenie na budowę, ponieważ w dacie jego składania wszedł w życie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego). Sąd Okręgowy wskazał też na istnienie powiązań osobistych i organizacyjnych pomiędzy A. G. i członkami zarządu powódki i rzeczywiście sporne prace realizowała powódka, ale na zlecenie A. G., który był tylko doradcą strony powodowej w kwestiach technicznych i nie miał umocowania do jej reprezentacji.

Sąd drugiej instancji przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dzieląc wywody prawne tego Sądu, zwrócił uwagę, że S. G.

(prezes zarządu powodowej spółki) prowadził korespondencję elektroniczną z pozwanym posługując się adresem poczty elektronicznej A. G., a ponadto pierwszą fakturę za prace wykonane w 2013 r. (na kwotę 50 000 zł netto) powódka wystawiła pozwanemu dopiero na przełomie 2014 r. i 2015 r., którą w marcu 2015 r. skorygowała w taki sposób, że pozwany nie był zobowiązany do zapłaty jakiegokolwiek kwoty pieniężnej, po czym 20 marca 2015 r. wystawiła fakturę Vat na kwotę 50 000 zł brutto, ależ żadnej z tych faktur pozwany nie podpisał, a ponadto odmówił ich zapłaty. Podpisał natomiast fakturę z 15 kwietnia 2015 r. na kwotę 3321 zł brutto z tytułu refakturowania prac geodezyjnych i którą zapłacił. W ocenie Sąd odwoławczego nie zmienia prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego korespondencja elektroniczna stron z grudnia 2016 r. i 9 stycznia 2017 r. - w której pozwany na żądanie powódki, żeby zapłacił 120 000 zł, wyraził gotowość zapłaty jedynie kwoty 50 000 zł - ponieważ powódka realizowała czynności w ramach kosztów, które pozwany poniósł ze względu na niewykonaną umowę z 12 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany już wcześniej był gotów zapłacić kwotę 50 000 zł, ale wyłącznie w zamian za szybkie uzyskanie rezultatu przez podmiot projektujący, tyle że rezultat ten nie został osiągnięty.

W postawach kasacyjnych strona powodowa zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c., art. 735 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 627 k.c. i art. 628 § 1 k.c. przez dokonanie oczywiście błędnej wykładni oświadczeń woli stron, w tym ustalonego przez Sąd Apelacyjny oświadczenia woli pozwanego, który „na żądanie powódki, żeby zapłacił 120 000 zł wyraził gotowość zapłaty jedynie 50 000 zł”, które to oświadczenie woli pozwanego, w kontekście w szczególności zamiaru stron wyrażonego także w sposób konkludentny, w tym poprzez długotrwałe realizowanie prac przez powoda, bezspornie na korzyść pozwanego, za które to prace powód wystawił faktury częściowe w stosunku do pozwanego, a pozwany bezspornie w ustalonym stanie faktycznym deklarował ich przynajmniej częściową zapłatę, a jednocześnie wskazywało w świetle zasad wykładni na zamiar stron zawarcia odpłatnej umowy, który to zamiar był oczywisty także biorąc pod uwagę późniejsze zachowanie stron; a z ostrożności procesowej 2) naruszenie prawa procesowego, tj. a) art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niezasadne oddalenie

apelacji powoda, pomimo iż Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powodowej spółki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia zwykłego wynagrodzenia za dzieło, czy ustalenia wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy powoda oraz innym jego nakładom, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia oświadczeń woli stron jednoznacznie wskazywała na zamiar stron zawarcia odpłatnej umowy; b) art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, tj. ustaleń co do rzekomego wystąpienia rzekomej szkody po stronie pozwanego bez powołania biegłego.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej strona powodowa wywodzi z naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w podstawie kasacyjnej, w sytuacji gdy nie ulega wątpliwości, że sam Sąd Apelacyjny dostrzegł, iż „pozwany na żądanie powódki, żeby zapłacił 120 000 zł wyraził gotowość zapłaty jedynie kwoty 50 000 zł”, podnosząc, że powódka realizowała czynności w ramach kosztów, które pozwany poniósł ze względu na niewykonaną umowę z 12 listopada 2012 r., a ustalone oświadczenie woli pozwanego - w kontekście zamiaru stron wyrażonego także w sposób konkludentny, w tym długotrwałe realizowanie prac przez powoda, bezspornie na korzyść pozwanego, za które to prace powódka wystawiała faktury częściowe wobec pozwanego, zaś pozwany bezspornie w ustalonym stanie faktycznym deklarował ich przynajmniej częściową zapłatę - jednoznacznie wskazywało w świetle zasad wykładni na zamiar stron zawarcia odpłatnej umowy, który to zamiar był oczywisty także biorąc pod uwagę późniejsze zachowanie stron. Sąd Apelacyjny stwierdził też, iż pozwany już wcześniej był gotów zapłacić kwotę 50 000 zł, ale wyłącznie w zamian za szybkie uzyskanie rezultatu przez podmiot projektujący, tyle że rezultat ten nie został uzyskany. W konsekwencji złożone przez pozwanego oświadczenie woli w pełni potwierdza, że strony były związane odpłatną umową, przy czym Sąd Apelacyjny był zobowiązany, w oparciu o zasady prawidłowej wykładni oświadczeń woli (w tym wyrażanych konkludentnie) do ostatecznego dokonania kwalifikacji rodzaju umowy (umowy zlecenia, umowy świadczenia usług, umowy o dzieło).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹§ 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Rozprawa przed Sądem odwoławczym została zamknięta 6 września 2023 r. (k. 2625). Sprawa w drugiej instancji została rozpoznana w składzie trzyosobowym. W dniu 8 maja 2023 r. zostało wydane przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach, na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”), zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w składzie trzyosobowym ze względu na szczególną jej zawartość (k. 2613).

Kolegialność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i powołane tam judykaty). W związku z pandemią COVID - 19 ustawą covidową, w wersji obowiązującej od dnia 3 lipca 2021 r. (por. art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1090), postanowiono, że w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie

trzech sędziów, jeśli uznał to za wskazane ze względu na szczególną zawartość sprawy lub precedensowy jej charakter (zob. art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4, uchylony art. 28 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1860). Na gruncie tych przepisów w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, że odstępstwo od zasady kolegialności składu sądu odwoławczego nie jest równoznaczne z oczywistym naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Ostatecznie w związku z licznymi rozbieżnościami w orzecznictwie, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 26 kwietnia 2023 r. - zasada prawna - III PZP 6/22, wyjaśnił, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), przy czym zastrzegł, że przyjęta w tej uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Z dniem 28 września 2023 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego i powołaną ustawą z 7 lipca 2023 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1860), znowelizowano m.in. art. 367 k.p.c. dotyczący składów sądów drugiej instancji, rozpoznających apelację; w tym zakresie ustawa ta weszła w życie 28 września 2023 r. (art. 1 pkt 15 i 16 w zw. z art. 40 i art. 32 ust. 1 tej ustawy). Zgodnie z art. 32 ust. 1 zw. z art. 1 pkt 15 i 16 oraz art. 40 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r., w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej noweli, sąd rozpoznaje sprawę zgodnie z nową regulacją prawną w zakresie składów orzekających i jeżeli na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmuje sędzia wyznaczony jako sprawozdawca, przy czym sąd rozpoznaje sprawę w składzie

zgodnym z przepisami dotychczasowymi, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej noweli doszło do zamknięcia rozprawy.

Z uwagi zatem na to, że do zamknięcia rozprawy w postępowaniu odwoławczym doszło przed wejściem w życie noweli z 7 lipca 2023 r., nie budzi wątpliwości, że skład Sądu odwoławczego był prawidłowy.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz.

49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Przedstawione przez Sąd drugiej instancji pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie pozwalają na zakwalifikowanie skargi kasacyjnej jako oczywiście zasadnej w rozumieniu opisanej wyżej przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania. Sądy obu instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ustaliły, że pomiędzy stronami procesu nie doszło do zawarcia umowy, z której powodowa spółka wywodziła dochodzone w tej sprawie roszczenie. Sąd odwoławczy, w kontekście powołanych w tych motywach okoliczności faktycznych, które jednak skarżący pomija, dokonał również szczegółowej oceny zachowania pozwanego, polegającego na tym, iż na żądanie powódki, żeby zapłacił 120 000 zł wyraził gotowość zapłaty kwoty 50 000 zł, wyjaśniając dlaczego fakt ten nie może być uznany za miarodajną i adekwatną podstawę do konstruowania treści zgodnych oświadczeń woli stron (wyrażonych konkludentnie), jako komponentu preferowanego przez powódkę stosunku prawnego, który miałby ją łączyć z pozwanym i w efekcie uzasadniać żadaną przez nią od pozwanego zapłatę.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[a.ł]

